

Sygn. akt I ACa 622/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska /spr./
Sędziowie:	SA Piotr Górecki SA Bogdan Wysocki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

przy interwencji ubocznej **T. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 1056/09

uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Koninie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Piotr Górecki Elżbieta Fijałkowska Bogdan Wysocki

Sygn. akt I A Ca 622/12

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł o zasądzenie od **pozwanej** - (...) S.A. z **siedzibą w W.** na jego rzecz: tytułem zadośćuczynienia: kwoty 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty, kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 września 2007 r. do dnia zapłaty; tytułem naprawienia szkody spowodowanej uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia kwoty 46.354,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty; comiesięcznej renty w kwocie 3.000 zł od dnia 30 grudnia 2006 r. uwzględniającej otrzymywaną rentę w kwocie 791,96 zł, w związku z całkowitą utratą zdolności do pracy zarobkowej, zwiększeniem się jego potrzeb i zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość

oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z dnia 1 sierpnia 2005 r., które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w sprawie, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu.

Do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego przystąpił T. L., który wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Powód M. B. i interwenient uboczny T. L. byli przyjaciółmi. W dniu 31 lipca 2005 r. T. L. przyjechał do domu powoda własnym samochodem. U powoda wspólnie spożywali alkohol, a następnie pojechali samochodem kierowanym przez T. L. na festyn, gdzie również spożywali alkohol. Po północy postanowili wrócić do domu. T. L. wraz z dziewczyną o imieniu E., którą mieli podwieźć do domu, udał się w stronę samochodu. Powód poszedł do baru po piwo, a następnie udał się do samochodu w ślad za kolegą. Kiedy dochodzili do samochodu zauważyli, że wokół samochodu znajduje się grupa chłopaków. T. L. wsiadł do samochodu, natomiast powód podszedł do grupy chłopaków stojących za samochodem, prosząc aby się rozeszli, ponieważ zamierzają odjeżdżać i muszą wyczołgać. Pomiędzy powodem a tymi chłopakami doszło do szarpaniny, w trakcie której powód przez jednego z nich został uderzony w brzuch i skulił się, zbliżając się w ten sposób do pozycji siedzącej. T. L. włączył światła cofania sygnalizując tym samym zamiar cofania. Obejrzał się do tyłu i widząc, że za samochodem nikogo nie ma, wolno podjął manewr cofania. W pewnym momencie poczuł opór, wobec czego ruszył do przodu, a następnie zatrzymał samochód, wysiadł i okazało się, że cofając najechał na powoda.

Obawiając się konsekwencji prawnych zwłaszcza, że T. L. prowadził samochód pod wpływem alkoholu, powód z interwenientem ubocznym wspólnie wymyślili wersję, że powód został pobity przez nieznane osoby, które stały wokół samochodu i taką wersję obaj podali policji. Kiedy powód zorientował się jak poważne skutki dla jego zdrowia wywołał wypadek zmienił zeznania, oświadczył, że został najechany przez T. L., który był pod wpływem alkoholu.

W wyniku wypadku powód doznał obrażeń kręgosłupa w odcinku piersiowym w postaci zwichnięcia na poziomie TH10/TH11 ze złamaniem kręgu TH11, z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i następowym porażeniem kończyn dolnych. Na skutek złamania kręgosłupa powód porusza się na wózku inwalidzkim.

W 2008 r. powód rozpoczął wspólnie z bratem prowadzenie działalności gospodarczej w branży transportowej. Powód zajmuje się pracą biurową, przyjmowaniem zleceń, a brat transportem. Z prowadzonej działalności powód uzyskuje dochód rzędu 1.500 zł miesięcznie. Otrzymuje również rentę z KRUS-u w kwocie 850 zł. Ponadto gra w koszykówkę, jeżeli zostaje powołany do reprezentacji, otrzymuje stypendium w kwocie 2.000 zł rocznie. Powód mieszka z mamą, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Mama pracuje i zarabia 2.500 zł miesięcznie, ma na utrzymaniu pełnoletnią, ale uczącą się jeszcze córkę. Powód spłaca raty kredytu zaciągniętego na zakup pieca w kwocie po 250 zł miesięcznie. Dokłada mamie do jedzenia 200 zł miesięcznie. Wszystkie pozostałe koszty ponosi mama.

T. L. jest bezrobotny, pozostaje na utrzymaniu żony, która otrzymuje zasiłek macierzyński w kwocie 1.400 zł miesięcznie. Ponadto żona interwenienta ubocznego prowadzi działalność gospodarczą - usługi ogrodnicze i jej średnie miesięczne dochody z tego tytułu wynoszą 1.400 – 1.500 zł. Mieszkają wraz z dzieckiem w wynajętym mieszkaniu, za które płać 1.200 zł miesięcznie. Spłacają odsetki kredytu odnawialnego w kwocie ok. 70 zł miesięcznie.

Przed Sądem Rejonowym w Kole toczyło się postępowanie karne, gdzie T. L. został oskarżony o to, że w dniu 1 sierpnia 2005 r. w (...), gm. O. w woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że będąc w

stanie nietrzeźwości co najmniej 0,5 promila w wydychanym powietrzu kierował samochodem osobowym marki VW Golf nr rej. (...) podczas wykonywania manewru cofania nienależycie obserwując przedpole jazdy najechał na M. B., który doznał obrażeń kręgosłupa w odcinku piersiowym w postaci zwicznienia na poziomie TH10/TH11 ze złamaniem kręgu TH11, z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i następowym porażeniem kończyn dolnych.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2007r. T. L. został uznany za winnego czynu popełnionego w sposób wyżej opisany z tą zmianą, że w chwili czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości przekraczającym 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Na podstawie powyższego wyroku pozwany nie chcąc pozostawać w zwłoce wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwotę 35.000 zł.

Powyższe orzeczenie zostało uchylone i w dniu 18 lutego 2009 r., zapadł kolejny wyrok, na mocy którego T. L. został uznany za winnego jedynie tego, że w nocy z 31 lipca/1 sierpnia 2005 r. w miejscowości G., gm. O., woj. (...) kierował samochodem marki VW Golf nr rej. (...) po terenie parku i po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości, przekraczającym 0,5 promila alkoholu we krwi. W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił m.in., że powód M. B. zbliżając się do zaparkowanego samochodu wdał się w szarpaninę z nieustalonymi osobami. Po uderzeniu go w brzuch przez jedną z tych osób powód skulił się przyjmując pozycję siedzącą bezpośrednio za samochodem, będąc niewidocznym w lusterkach wstecznych samochodu. Wówczas oskarżony upewniając się w lusterkach wstecznych samochodu podjął manewr cofania pojazdem nie zauważając jednocześnie, iż z tyłu samochodu nadal znajduje się M. B.. W efekcie T. L. najechał na M. B. tylną częścią kierowanego samochodu, gdy ten znajdował się w pozycji zbliżonej do siedzącej tyłem do pojazdu. Został wówczas uderzony elementem zderzaka lub haka holowniczego. Sąd uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowodzi, że oskarżony dopuścił się tylko części zarzucanych mu działań sprawczych. Sąd stwierdził, że nie można ustalić związku przyczynowego pomiędzy ewentualnymi naruszeniami w ruchu drogowym przez oskarżonego a zaistniałym skutkiem w postaci najechania na powoda. Zdaniem Sądu jest to jedynie czasowe i rzeczowe następstwo wydarzeń. Sąd stwierdził, że fakt, iż oskarżony był nietrzeźwy w trakcie kierowania pojazdem tego dnia w żaden sposób nie wpłynął na zaistnienie przedmiotowego wypadku. Oskarżony bowiem podczas wykonywania manewru cofania zachował wszelkie nałożone na kierującego pojazdem przepisami o ruchu drogowym obowiązki. Skoro powód znajdował się w pozycji siedzącej z tyłu samochodu, to oskarżony zachowując należytą ostrożność i dochowując obowiązków przewidzianych przepisami prawa o ruchu drogowym nie mógł dostrzec kolegi i nie było to uzależnione w żaden sposób od stanu wiedzy, doświadczenia, możliwości przewidywania takich zachowań, a tym bardziej trzeźwości oskarżonego.

Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że powód został najechany przez samochód osobowy, którym kierował T. L. Faktu tego nie kwestionowała żadna ze stron. Zgodnie z brzmieniem art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Powód o tym, kto był sprawcą szkody wiedział już w momencie najechania go przez T. L.. Od tego czasu wiedział również o poniesionej szkodzie na swojej osobie. Podczas pobytu w szpitalu bezpośrednio po wypadku dowiedział się o rozmiarach szkody, a przede wszystkim o złamaniu kręgosłupa, o konieczności poruszania się przez powoda na wózku inwalidzkim.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut przedawnienia zgłoszony przez interwenienta ubocznego. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 2005 r., zatem w sierpniu 2008 r. roszczenia powoda o naprawienie szkody spowodowanej wypadkiem uległy przedawnieniu, a powód z niniejszym powództwem wystąpił w dniu 4 grudnia 2009 r., a więc po upływie 4 lat i 4 miesięcy od zdarzenia. Wyrok w sprawie karnej skazujący T. L. uprawomocnił się 15 maja 2009 r., a więc około 7 miesięcy przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie.

Powód nie wykazał, aby strona przeciwna korzystając z zarzutu przedawnienia naruszyła zasady współzycia społecznego, nadużyła prawa. Powód nie potrafił wyjaśnić, dlaczego nie wystąpił do sądu w przewidzianym ustawowo

terminie. Powód aktywnie uczestniczył w procesie karnym, był tam również reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Od maja 2008 r. powód prowadzi działalność gospodarczą, a więc nie uniemożliwił mu tego stan zdrowia.

Powód nie zdołał także wykazać, że szkoda wynikła, ze zbrodni lub występku i w związku z tym zgodnie z brzmieniem art. 442¹ § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulegałoby przedawnieniu z upływem 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 6 k.c.). W procesie karnym T. L. został uznany jedynie za winnego tego, że w nocy z 31 lipca/1 sierpnia 2005 r. kierował samochodem po terenie parku i po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości, przekraczającym 0,5 promila alkoholu we krwi. Sąd w sprawie karnej nie znalazł podstaw do uznania T. L. za winnego tego, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym i podczas wykonywania manewru cofania nienależycie obserwując przedpole jazdy najechał na powoda, który doznał obrażeń kręgosłupa z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i następowym porażeniem kończyn dolnych. W myśl art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Tak więc w niniejszej sprawie Sąd związany był ustaleniem, że T. L. kierował samochodem pod wpływem alkoholu. Nie wiązały natomiast Sądu orzekającego w niniejszej sprawie ustalenia dotyczące okoliczności najechania powoda. W tym zakresie Sąd prowadził własne postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy do szkody na osobie powoda doszło w wyniku przestępstwa, którego sprawcą był kierujący samochodem. Miałoby to bowiem wpływ na termin przedawnienia roszczeń powoda zgodnie z treścią art. 442¹ § 2 k.c. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia innych ustaleń niż uczynił to sąd karny.

Wobec tego powództwo podlegało oddaleniu jako przedawnione.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Powód zarzucał zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrazę przepisów prawa materialnego – tj. art. 442¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z terminem 3 letnim od dnia dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jego naprawienia przedawnienia bez uwzględnienia, iż na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg terminu przedawnienia obliczonego przez Sąd został przerwany przez pozwanego poprzez uznanie roszczenia i wypłatę przez pozwanego bezspornego odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej wysokości 35.000 zł,
- obrazę przepisów prawa procesowego – tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego prowadzącego do błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że pozwany na podstawie wyroku z dnia 18 grudnia 2007 r. uznającego T. L. za winnego najechania na M. B. dokonał wypłaty na rzecz powoda odszkodowania oraz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 35.000 zł i pozwany uczynił to w celu uniknięcia pozostania w zwłoce, podczas gdy ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż wypłata świadczenia na rzecz powoda nastąpiła na mocy decyzji z dnia 7 lutego 2007 r. tj. przed wydaniem orzeczenia uznającego T. L. za winnego zarzucanego mu czynu, z akt szkodowych wynika, że pozwany dokonując wypłaty świadczeń na rzecz powoda sam wskazał, że traktuje tę kwotę jako bezsporną,
- obrazę przepisów prawa procesowego – tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego z pominięciem zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego w postaci akt szkodowych pozwanego i niewskazanie w treści uzasadnienia, czy ten materiał dowodowy był przedmiotem rozważań.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym. Interwenient uboczny wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W ustalonych okolicznościach faktycznych nie ma sporu co do tego, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 435 w zw. z art. 436 § 1 kc, ponoszącego odpowiedzialność z tytułu zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód nie kwestionował również w swojej apelacji, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 442¹ § 1 kc, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zarzucał natomiast, że Sąd I instancji wbrew treści zebranego materiału dowodowego ustalił, że wypłata świadczenia na rzecz powoda nastąpiła po wydaniu wyroku z dnia 18 grudnia 2007r. i to w celu uniknięcia zwłoki z wypłatą świadczenia.

Zarzutowi temu w świetle zebranego materiału dowodowego nie można odmówić racji. Jasno bowiem wynika z dokumentu, że „tytułem bezspornego zadośćuczynienia i odszkodowania” decyzją z dnia 7 lutego 2007r. na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wypłacono powodowi świadczenie (k.483 – 486 oraz a aktach likwidacyjnych PZU). Nastąpiło to zatem przed wydaniem wyroku w postępowaniu karnym. Skoro pozwany dokonał wypłat, najpierw zaliczkowo, a potem „bezspornego” zadośćuczynienia i odszkodowania to słuszne jest stanowisko apelującego, że tym samym pozwany uznał roszczenie. (art. 123 § 1 pkt 1 kc). Wprawdzie nie można tu mówić o uznaniu właściwym, które jest czynnością prawną, nieuregulowaną odrębną umową ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, jednakże bez wątpienia wypłata tak określonego świadczenia jest tzw. uznaniem niewłaściwym roszczenia. Dłużnik przyznał bowiem wobec wierzyciela istnienie długu (por wyroki sądu Najwyższego. z dnia 23 marca 2004 r. (V CK 346/03, Lex nr 183783), z dnia 7 marca 2003 r. (I CKN 11/01, Lex nr 83834).

Pozwany w odpowiedzi na apelację podnosił, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć nie od dnia 7 lutego 2007r. lecz od 16 lutego 2006r. kiedy to powodowi przyznano świadczenie w kwocie 10.000 zł., i że wypłata świadczenia w dniu 7 lutego 2007r. w kwocie 25.000 zł nie miała żadnego znaczenia dla biegu terminu przedawnienia. Rację ma pozwany, że wypłata kwoty 10.000 zł przerywała bieg terminu przedawnienia, nie można jednak podzielić jego stanowiska, że spełnienie dalszej części świadczenia w dniu 7 lutego 2007r. było bez znaczenia i nie przerywało biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 kc). Sąd Apelacyjny reprezentuje stanowisko, że skoro wypłata jest uznaniem niewłaściwym roszczenia i stanowi potwierdzenie istnienia długu, to każde tego rodzaju zachowanie podjęte w różnym czasie jest przerwaniem biegu przedawnienia, po którym przedawnienie biegnie na nowo (art. 124 § 1 kc)

Powód wniósł pozew w dniu 4 grudnia 2010r., a zatem roszczenie, przy uwzględnieniu, że spełnienie kolejnej części świadczenia miało miejsce 7 lutego 2007r., wbrew stanowisku sądu I instancji, nie uległo przedawnieniu.

Zgodnie z utrwalonym poglądem mającym odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 24 lutego 1970 r. II PR 5/70, z dnia 23 czerwca 1972 r. I CR 142/72) bieg przedawnienia przerywa także uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje (art. 123 § 1 k.c.), ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem. Z treści dokumentów wynika, że z uwagi na ustalony uszczerbek na zdrowiu za uzasadnione pozwany uznawał zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, które wypłacił w połowie z uwagi na wątpliwości, czy nie miało miejsce przyczynienie się poszkodowanego do szkody. Uznanie nie obejmowało natomiast roszczeń odszkodowawczych z art. 444 § 1 i 2 kc. W tej sytuacji w odniesieniu do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia ponad kwotę 70.000 zł i roszczeń odszkodowawczych nie nastąpiłaby zatem przerwa biegu przedawnienia przez ich uznanie.

Podniesienie jednakże przez pozwanego zarzutu przedawnienia co do dochodzonych w niniejszym procesie roszczeń, w ustalonych okolicznościach faktycznych, Sąd Apelacyjny uznaje za sprzeczne z art. 5 kc - z zasadami rzetelnego i

lojalnego postępowania w stosunkach cywilnoprawnych. Wprawdzie powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, jednakże te zdaniem Sądu Apelacyjnego, miały miejsce. Sąd przede wszystkim zwraca uwagę na poważne nieodwracalne skutki zdarzenia, nietrzeźwość sprawcy oraz skomplikowane okoliczności wypadku, które sprawiły, że postępowanie karne, od wyników którego pozwany uzależniał zakres swojej odpowiedzialności, toczyło się stosunkowo długo. Fakt, że powód uczestniczył w tym postępowaniu i był reprezentowany przez pełnomocnika nie może być, jak to uznał Sąd Okręgowy, potraktowany na jego niekorzyść. Wszak czynnie dochodził ustalenia winy sprawcy.

Wobec powyższego skoro wydanie wyroku w odniesieniu do roszczeń powoda wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a nadto pozwany zgłaszał zarzut przyczynienia się powoda do szkody, konieczne stało się uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koninie do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4).

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 2 kpc.

Bogdan Wysocki Elżbieta Fijałkowska Piotr Górecki